

(7165)

Frýdenhartana, ochotníci 19-ami  
kostatá wymeziona z Pinska na Polesin  
jako cirkle osadnik vojshnego o godz  
2-gij w noc 10-ego lutego 1940 r.

z brutalny sposib "soberaj z rukosami"  
● atadowali na samochod uszanany  
zawiezi na dyonec towarowy tam  
madrili do niacemu towarowego prunto  
60-ciu ludzi. Stok ierek zmuso woz  
prunto 40<sup>o</sup>, warunki niqiny okropne.

Tak 5-ice tygodni jazdy do Archau-  
d giebka. z Archangelsku furmankami  
i na pichots 270 km jersze dali

● na pótroc wioz nalony, podma-  
rane pce uagi, giodno i chiodno  
i rabone zmęzenie morale i  
fizyczne > przybyliśmy na miejsce uonej  
męerani, ho aż dwa lata.

Strasnie sykanowani zostaliśmy

wypisani przeważnie metodzie i  
niektórzy gospodarze. Wieszczę na  
lesne roboty. Jedem dzień karak  
bunowy, zimny, stotówka i to  
wszystko i ubokoto las i las.

Od godziny 5 tej rano do 7.mej  
8.mej wieczor, cisaka zimna prace  
i licha. Wazne jedzenie, o ubraaniu  
mowy nie ma. Przy robocie ubraanie  
ni urobny, a o modym mowy nie ma.  
Musisz wytraciac mowny, gdyz chleb  
nie dostaz, a precisely na parotku  
rodzina czeka we promoe, maie  
dzeci i stare kobiety nie robne  
do pracy, przymierdziej giodem.  
Stred opuchnicie z giodem, ratunie  
grybami, z brudu wsey epidemja  
tyfusu, smiere z wyszerpanie.  
Jedki ludzi umiera. Inndri chomych

-3-

pedze, na white, gdyż chorągwie  
chory, każdy "symulant" powoła  
którego jest, ale z jego makas  
ludzi mi zwalnia, tendencje wygabi  
Gelaków. Własnym cionik usade  
ze mnie nie, ale tu zebranie  
agitecyjne, untyngi. Na stronie  
wzrost praci Bogu i Polsce.

Takim im staranie na młodzieży  
Pobliż. Lycin kulturalnego iednego  
garet, wie słomosci nie tylko  
propaganda polityk. Potem  
amnestje, lecz nie muszą dostali  
pazwia decenie. przeważnie ludzie  
inteligentni, uciążliwi przez uoch  
buntoweziki" za kytam w ielo licie.  
"Hedy napozawde byliśmy wystawieni  
na najgorsze sykały, najgorsze  
reloty. Zostaiom wystane do

"~~Wojna~~" na statku<sup>4</sup> zowiecie, ~~Wojna~~  
jako marynarz. Praca niezbyt  
niebezpieczna, jedynie okropne 7165

Tam napotykałem się na brudy i  
niski poziom cywilizacji i moralności  
I tam straszna agitacja. Tak  
trwało pół roku, aż w lipcu 42 r.  
wyjechałem do Cottarda dostając  
się do kom. placówki i Fen wykradł  
mas ze statku i wyszedł na  
potrochnie z wojskowym transportem.  
W tym samym wyjechałem z Frayju  
Sowieckiego za granicę i tu  
wstąpiłem do wojska. Przedtem  
jednak zostaje odjąć mi wiele  
możliwości wyjechać przez drzwi  
teraz napewno szalone kostury.